

Sędzia rodzinny – prawnik, praktyk, człowiek

Ewa Ważny

Sędzia Sądu Okręgowego w Gdańsku
Wiceprezes Stowarzyszenia Sędziów Rodziny w Polsce

W sprawach rodzinnych i nieletnich, w których występuje problem dziecka krzywdzonego bardzo ważne jest profesjonalne prowadzenie postępowania przez sędziego. Autorka – praktykująca sędzia – przedstawia w artykule problemy i trudności w codziennej pracy sędziego z różnych perspektyw: prawnych, orzeczniczych, organizacyjnych i psychologicznych. Opisuje zakres współpracy sądów z innymi instytucjami i specjalistami mającymi wpływ na pracę orzeczniczą sędziów. Artykuł stanowi głos w dyskusji na temat potrzeby dokonania systemowych zmian w zakresie sądownictwa rodzinnego, szczególnie tam, gdzie niezbędna jest szybka i profesjonalna pomoc dziecku. Porusza zagadnienie braku wsparcia dla sędziów zagrożonych wypaleniem zawodowym.

SŁOWA KLUCZOWE:

SĘDZIA RODZINNY, DZIECKO KRZYWDZONE, ORZECZENIA SĄDOWE, WYPALENIE ZAWODOWE

WPROWADZENIE

W ostatnim czasie środki masowego przekazu relacjonowały liczne dyskusje wokół funkcjonowania sądownictwa i oczekiwań społeczeństwa wobec polskich sędziów. Pamiętając, że zawód sędziego opiera się na zaufaniu publicznym, przysłuchujemy się tym dyskusjom, a z konstruktywnych uwag zarówno jako sędziowie, jak i obywatele staramy się wyciągnąć wnioski. Zauważamy również potrzebę dokonania zmian. Powinny to być jednak zmiany na lepsze, a nie na gorsze.

Sprawy rodzinne i nieletnich są dla sędziego szczególnie trudne pod względem emocjonalnym, wymagają od niego ogromnej odpowiedzialności oraz empatii, a także zaufania do wszystkich organów współpracujących z sądem. Na sali rozpraw często pojawiają się bardzo silne emocje, które udzielają się również sędziom. Pracy nie kończymy z momentem opuszczenia budynku sądu, emocje przenosimy do domu. W domach nadal pracujemy, czytamy akta, sporządzamy uzasadnienia, zasypiamy i wstajemy z myślą o dzieciach i dorosłych, co do których mamy podjąć trudną decyzję.

Każdy sędzia – wykonując ten zawód – liczy się z tym, że jego orzeczenia mogą spotkać się z niezadowolaniem jednej ze stron. Niestety w ostatnich latach prowadzone postępowania i orzeczenia sądów są publicznie krytykowane przez polityków. Są również tematami spotów, billboardów i programów telewizyjnych. Próba prostowania nierzetelnych informacji w prasie czy telewizji jest walką z wiatrakami. Z innej strony sędziowie często świadomie odstępują od prostowania nieprawdziwych informacji, mając na względzie dobro dziecka, które nie jest anonimowe w danej miejscowości. Zakładamy, że w przyszłości dziecko może wrócić do swojej rodziny i podawanie do publicznej wiadomości rozmiaru krzywdy wyrządzonej mu przez bliskich będzie je stygmatyzowało i nie ułatwi mu życia.

Kolejne problemy sądownictwa wiążą się z ciągłym przesuwaniem granic niezawisłości sędziów i niezależności sądów, coraz większą liczbą postępowań dyscyplinarnych w związku z prowadzonymi sprawami i wydanymi orzeczeniami, przyzwoleniem na agresywne skargi stron do przełożonych, rzeczników dyscyplinarnych i ministerstwa sprawiedliwości oraz brakiem odpowiedzialności skarżących stron za pomówienia. Konieczność składania publicznych oświadczeń dotyczących sytuacji majątkowej oraz przynależności do stowarzyszeń i partii, a także wyciek szerokiego zakresu danych osobowych sędziów z platformy szkoleniowej do internetu budzą uzasadnione obawy sędziów o bezpieczeństwo nie tylko własne, ale także swoich rodzin.

W sprawach rodzinnych i nieletnich orzekam od prawie 26 lat i uważam, że większość sędziów rodzinnych – mimo frustracji spowodowanej opisanymi okolicznościami – jest bardzo zaangażowana w swoją pracę i traktuje ją jako misję. Mimo trudności chce tę służbę wykonywać jak najlepiej, często kosztem własnego zdrowia i czasu dla swojej rodziny.

W ramach artykułu chciałabym omówić specyfikę pracy sędziego rodzinnego, przedstawić istotne problemy, z którymi sędziowie borykają się w swojej pracy. Chciałabym również podjąć dyskusję nad zagadnieniem, co należałoby poprawić, aby szczególny podmiot postępowania sądowego – dziecko i jego rodzina – otrzymały szybszą, profesjonalną i skuteczną pomoc.

DROGA DO ZAWODU I AWANS ZAWODOWY

Droga do zawodu sędziego jest dość skomplikowana i wymaga ogromnej determinacji. Wszelkie kwestie proceduralne w tym zakresie określają art. 55–64 Prawa o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 365), a samo powołania na stanowisko sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej reguluje art. 179 Konstytucji RP.

Większość obecnie orzekających sędziów rodzinnych o dłuższym stażu ukończyła aplikację sędziowską. Po zdanym egzaminie sędziowskim i ok. 2–3 letniej asesurze – jeśli przebieg służby nie budził zastrzeżeń, a praca orzecznicza została pozytywnie oceniona przez wizytatora – kandydatura asesora była przedstawiana Zgromadzeniu sędziów danego okręgu. Potem na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa (KRS) sędziowie byli powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Sędziowie po okresie asesury w momencie ślubowania przed Prezydentem zazwyczaj mieli ok. 30 lat. Obecnie średni wiek kandydatów wybranych na stanowisko sędziego sądu rejonowego w momencie wyboru wynosi 39 lat (w 2019 r. najmłodszy z kandydatów przedstawionych we wniosku KRS o powołanie na stanowisko sędziego sądu rejonowego miał 33 lata, najstarszy – 50 lat; Court Watch Polska, 2019).

W świetle obowiązujących przepisów kandydat na sędziego zostaje wyłoniony w drodze konkursu, do którego mogą przystąpić prawnicy, tj. asystenci sędziów, referendarze, prokuratorzy, adwokaci, radcy prawni, notariusze czy pracownicy naukowcy z dziedziny prawa, po przepracowaniu określonego stażu pracy (Dz.U. z 2020 r. poz. 365). Następnie wyznaczony wizytator po zbadaniu warunków formalnych sporządza ocenę kwalifikacji kandydata. Ostatecznego wyboru dokonuje KRS, która ma wyłączne prawo do przedstawiania kandydatów do powołania na urząd sędziego Prezydentowi RP. Stąd bardzo istotne, aby członkowie KRS byli wybierani w sposób transparentny. Wszelkie wątpliwości w zakresie prawidłowego wyboru lub brak jawności list poparcia kandydatów wywołują dyskusje dotyczące wadliwości powołania nowych sędziów i wydanych przez nich orzeczeń (Uchwała SN z 23 stycznia 2020 r.; sygn. BSA I-4110-1/20).

Jako wizytator sporządzam oceny kwalifikacji kandydatów do konkursów na stanowiska sędziów w wydziałach rodzinnych i widzę, że poziom kandydatów jest różny. Do konkursów na stanowiska w sądach rejonowych w większości przystępują asystenci i referendarze, czasami adwokaci. Wśród kandydatów są osoby, które ukończyły studia prawnicze z bardzo dobrymi wynikami, liczne studia podyplomowe, wiele szkoleń, a także cieszące się bardzo dobrą opinią przełożonych. Nie zrażają się niepowodzeniami, do konkursów stają wielokrotnie, aż do skutku. Niestety

obecna kwalifikacja kandydatów nie pozwala na zweryfikowanie ich kompetencji miękkich ani umiejętności podejmowania decyzji. Osoby te po odebraniu nominacji od Prezydenta RP są bez żadnej praktyki rzucane na głęboką orzeczniczą wodę. Znaczna część nowo powołanych sędziów dzięki ogromnej pracy i samodyscyplinie odnajduje się w nowej roli. Zdarzają się jednak sytuacje, w których nowy sędzia nie potrafi organizacyjnie zapanować nad referatem, brakuje mu cierpliwości na sali rozpraw lub ma kłopot z wydaniem orzeczenia i zakończeniem sprawy.

Być może powrót do aplikacji sędziowskiej, która łączy naukę z praktykami w sądzie, byłby dużo lepszym źródłem powoływania przyszłych sędziów, a dodatkowo okres asesury umożliwiłby sprawdzenie, czy dana osoba nadaje się do tego zawodu. Aplikacja sędziowska prowadzona jest od 2017 r. wyłącznie przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie¹. Nabór na aplikację odbywa się poprzez przejście dwuetapowego konkursu, który jest płatny (w 2020 roku opłata wynosi 1300 zł; BD IV.402.4.2020). Skala trudności testu i pracy pisemnej jest wysoka, a liczba zdających – duża (w 2019 roku 11 osób walczyło o jedno miejsce; Łukaszewicz, 2019). Na taką drogę decydują się prawnicy, którzy mogą pozwolić sobie na trzyletni okres dojazdów do Krakowa oraz brak stabilizacji życiowej, gdyż po zdaniem egzaminie sędziowskim przyszły asesor otrzymuje miejsca służbowe tam, gdzie jest wakat, bardzo rzadko w pobliżu dotychczasowego miejsca zamieszkania (Dz.U. z 2020 r. poz. 365). Niestety przepisy nie zezwalają na kierowanie asesorów do rozpoznawania spraw rodzinnych i opiekuńczych. Sprawując patronat nad aplikantami, obserwuję, że podczas praktyki są oni zainteresowani tematyką spraw rodzinnych i opiekuńczych oraz deklarują chęć orzekania w tych sprawach. Okres ustalonej przez ustawodawcę czteroletniej asesury w wydziale rodzinnym pozwoliłby ukształtować sędziego rodzinnego od samego początku, bez potrzeby zmieniania wydziału i specjalizacji po kilku latach. Obecnie z uwagi na wakaty w wydziałach rodzinnych zdarzają się sytuacje przymusowego przenoszenia sędziów z innych wydziałów, co nie jest korzystne ani tych sędziów, ani dla stron.

Innym problemem jest kwestia awansu zawodowego do sądów wyższej instancji. Tutaj również obowiązuje procedura konkursowa. Osoby wybrane na sędziów sądów okręgowych i apelacyjnych w roku ubiegłym miały przeciętnie, odpowiednio, 45 i 50 lat (Fundacja Court Watch Polska, 2019). Ważne jest to, by do wydziału

1 Nabór na aplikację sędziowską i aplikację prokuratorską odbywa się na podstawie przepisów Ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (Dz.U. z 2019 r. poz. 1042, ze zm.) i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 marca 2018 r. w sprawie przeprowadzania naboru na aplikację sędziowską i aplikację prokuratorską (Dz.U. 2018 poz. 602, ze zm.).

rozpoznającego sprawy rodzinne odwoławcze czy rozwodowe awansowały osoby mające doświadczenie w sprawach rodzinnych a niestety nie zawsze tak jest. Podjęta w reformie kwestia awansu zawodowego sędziów nie jest przejrzysta. Szczególną frustrację w środowisku przeżywają sędziowie, których awans zawodowy do sądu wyższej instancji został wstrzymany poprzez negatywną opinię KRS albo przedłużającą się procedurę konkursową. Sędziowie tacy nie awansują mimo ukończonych studiów podyplomowych np. z zakresu prawa rodzinnego i psychologii czy prawa europejskiego, nienagannej pracy na delegacji, bardzo dobrej opinii wizytatorów i przy osiągniętych wzorcowych wynikach statystycznych.

JAKOŚĆ PRAWA

Środowisko sędziów rodzinnych w ramach Stowarzyszenia Sędziów Rodzinnych w Polsce od wielu lat zgłasza potrzebę rzetelnej reformy sądownictwa oraz wskazuje luki i zagadnienia, które wymagają zmian (Rzecznik Praw Obywatelskich, 2018; Stowarzyszenie Sędziów Rodzinnych w Polsce, 2016, 2017). Niestety obecna reforma sądownictwa – wprowadzana pośpiesznie, bez konsultacji ze środowiskiem prawników i praktyków – nie prowadzi do poprawy jakości orzecznictwa ani usprawnienia biegu postępowania. W wielu wypadkach powoduje natomiast chaos i rozbieżne interpretacje przepisów, a także budzi wiele wątpliwości.

Ustawodawca nie uregulował wielu sytuacji życiowych, zatem sędzia rodzinny musi nie tylko analizować merytorycznie daną sytuację, ale także niejako zastępować ustawodawcę, stosować wykładnię, analogie do innych przepisów, po to, by pomóc drugiemu człowiekowi. Dotyczy to np. przyjęcia nieprzytomnych pacjentów do zakładów opiekuńczo-leczniczych (Dz.U. 2012 r. poz. 731). Na sędziach spoczywa ogromna odpowiedzialność, gdyż formalne potraktowanie sprawy mogłoby doprowadzić nawet do zgonu uczestnika postępowania pozbawionego opieki. Jest to jednocześnie frustrujące, bo sędziowie muszą naprawiać zaniechania ustawodawcy.

Ostatnie zmiany Kodeksu postępowania cywilnego (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469) i innych ustaw np. ustawy o ochronie zdrowia psychicznego (Dz.U. 1994 Nr 111 poz. 535 ze zm.) z uwagi na brak precyzyjnych przepisów spowodowały różne interpretacje i praktyki orzecznicze w skali całego kraju. Wprowadzony stan epidemii w związku z COVID-19 uwypuklił dalsze ułomności w zakresie tworzenia i wykonywania prawa, a także funkcjonowania sądów i organów współpracujących z sądami w tym trudnym okresie (Dz.U. z 2020 r. poz.374; Dz.U. z 2020 r. poz. 875).

Brak jest szkoleń, które umożliwiłyby wcześniejsze przygotowanie sędziów i profesjonalnych pełnomocników do zmienionych przepisów. Wprowadzane zmiany

obejmują często sprawy w toku, nawet z kilkudniowym *vacatio legis*, co jest zaskoczeniem dla stron, a nawet profesjonalnych pełnomocników. Komentarze do nowych przepisów – o ile w ogóle istnieją – są bardzo ogólne, a tam, gdzie istnieje zasadniczy problem orzeczniczy, zwykle milczą lub wskazują sprzeczne stanowiska na dany temat. Zasięg orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach rodzinnych jest ograniczony i nie stanowi istotnej platformy do ujednoczenia orzecznictwa. Pozostaje burza mózgów między znającymi się sędziami i nadzieja, że sąd II instancji podzieli stanowisko przyjęte za podstawę orzeczenia. Dobrze jest, gdy linia orzecznicza w sądach okręgowych w danej kwestii jest jednolita, inaczej zawsze pozostają wątpliwości.

Stowarzyszenie Sędziów Rodzinnych w Polsce w ramach corocznych konferencji naukowo-szkoleniowych oraz za pomocą strony internetowej i fanpage'a na Facebooku stara się na bieżąco analizować zmiany w prawie rodzinnym. Należy jednak stwierdzić, że zasięg informacji nie jest powszechny i dotyczy stosunkowo wąskiej grupy sędziów widzącej potrzebę takiej formy rozwoju zawodowego.

Konieczne są cykliczne szkolenia dla sędziów rodzinnych o charakterze ogólnopolskim, w których powinni uczestniczyć sędziowie I i II instancji oraz wizytatorzy do spraw rodzinnych i nieletnich, a także przedstawiciele organów współpracujących z sądami. Wystąpienia z takich szkoleń powinny być ogólnodostępne w internecie dla stron, adwokatów czy radców prawnych.

SZEROKI ZAKRES OBOWIĄZKÓW

Liczba spraw w referatach sędziów rodzinnych stale rośnie, algorytm Systemu Losowego Przydziału Spraw opracowany przez ministerstwo nadal nie jest znany, a sam system nie określa maksymalnych limitów spraw i – wbrew zapewnieniom – nie losuje równo. Dodatkowo wystarczy delegowanie sędziego z wydziału do sądu wyższej instancji czy ministerstwa, aby wszystkie jego obowiązki przeszły na pozostałych sędziów w wydziale. Asesorzy nie mogą orzekać w sprawach rodzinnych, inni sędziowie zwykle bronią się przed przeniesieniem do wydziału rodzinnego, zdając sobie sprawę z trudnej specyfiki pracy, zatem okres oczekiwania na objęcie wolnego stanowiska jest zawsze długi.

Oprócz zaplanowanego w kalendarzu orzekania na sali rozpraw, wydawania i uzasadniania orzeczeń sędzia rozpoznaje sprawy pilne w ramach udzielenia zabezpieczenia, prowadzi czasochłonne postępowania wykonawcze i opiekuńcze, pełni całodobowe dyżury w sprawach nieletnich oraz dyżury wynikające z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie lub ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

Dodatkowo dokonuje cyklicznych kontroli znajdujących się na terenie danego sądu rejonowego szpitali psychiatrycznych, młodzieżowych ośrodków wychowawczych, domów pomocy społecznej, zakładów poprawczych, schronisk młodzieżowych czy policyjnych izb dziecka. Zakres kognicji sędziów rodzinnych jest bardzo szeroki, stale się zwiększa i dotyczy nie tylko spraw wynikających z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, ale także wielu innych ustaw. Do tego dochodzi uważne śledzenie i studiowanie zmian przepisów oraz ustawiczne szkolenie się.

Sędzia wydaje setki zarządzeń i orzeczeń. Generalnie te czynności mogliby wykonywać referendarze lub asystenci, których jednak zazwyczaj brakuje. Z uwagi na ogromną rotację pracowników sekretariatu sędzia zajmuje się szkoleniem nowego protokolanta, kontroluje poprawne i terminowe wykonywanie zarządzeń, osobiście poszukuje w sądzie informatyka, gdy zawodzi program komputerowy, lub technika, gdy kłopoty sprawia sprzęt nagrywający na sali rozpraw.

W zakresie wykonywania orzeczeń sędzia liniowy często wykonuje dziesiątki telefonów, notatek urzędowych, by znaleźć miejsce w placówce, rodzinie zastępczej czy ośrodku leczenia uzależnień dla dzieci i młodzieży. Współpraca sędziów z miejskimi ośrodkami pomocy społecznej i powiatowymi centrami pomocy rodzinie czy policją w wielu sądach jest wzorcowa. Jest to możliwe dzięki spotkaniom sędziów z przedstawicielami instytucji współpracujących z sądem, na których są omawiane wszelkie problemy oraz wypracowywane dobre praktyki i procedury – wszędzie tam, gdzie brakuje precyzyjnych przepisów.

Niestety zdarzają się sytuacje, w których współpraca ze służbami nie układa się dobrze i sędzia musi osobiście angażować się w wykonanie orzeczenia. Zdarza się, że nie ma procedur działania przy czynnościach związanych z odebraniem dziecka. Szczególnie w zakresie art. 12 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie² służby często bronią się przed odpowiedzialnością za odebranie dziecka, oczekują wydania orzeczenia i nie przystępują do swoich obowiązków. Każda z instytucji powinna znać swoje obowiązki, ale nadal zdarzają się sytuacje, w których podczas interwencji sędzia musi telefonicznie instruować policjanta, by pomógł przytrzymać rodzica, aby kurator mógł bezpiecznie zabrać dziecko, lub takie, w których sędzia jest zmuszony samodzielnie szukać transportu dla dziecka itp.

2 Artykuł 12a Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. 2005 Nr 180 poz. 1493 ze zm.) – „1. W razie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka w związku z przemocą w rodzinie pracownik socjalny wykonujący obowiązki służbowe ma prawo odebrać dziecko z rodziny i umieścić je u innej niezamieszkującej wspólnie osoby najbliższej, w rozumieniu art. 115 czyn zabroniony § 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej”

Bardzo pomogłoby powołanie dla potrzeb sądów ogólnopolskiego organu pomocniczego, który systemowo koordynowałby kwestie organizacyjne związane z wykonaniem orzeczenia, pomocą dziecku i rodzinie objętej orzeczeniem oraz współpracą sądu z innymi służbami. Nie ma nic bardziej frustrującego dla sędziego i uczestników postępowania, gdy po wielomiesięcznych wysiłkach związanych z jego prowadzeniem dysponujemy prawomocnym orzeczeniem, które powinno być niezwłocznie realizowane, a nie jest. Dotyczy to m.in. takich kwestii, jak znalezienie miejsca dla dziecka w specjalistycznej rodzinie zastępczej, zakładzie opiekuńczo leczniczym, placówce, szpitalu psychiatrycznym, ośrodku leczniczym czy ośrodku leczenia uzależnień. Często lokalni organizatorzy rozkładają ręce, twierdząc, że nie mają wolnych miejsc, szczególnie dla licznego rodzeństwa, co wiąże się z dramatycznym rozdzielaniem dzieci. Zdarza się, że Centra Pomocy Rodzinie kierują dzieci do rodzin zastępczych w innych województwach, z dala od rodziny biologicznej, co utrudnia kontakty i utrzymanie więzi. Odnotowujemy czasem sytuacje, że organizatorzy pieczy zastępczej przerzucają między sobą wykonanie orzeczenia, by uniknąć kosztów, lub podbierają sobie przeszkolone rodziny zastępcze. Wspomniany organ mógłby również kierować rodziców do właściwych placówek, gdzie mogliby natychmiast otrzymać odpowiednie wsparcie psychologiczne lub właściwą terapię dla siebie czy dziecka, pokierować tymczasową rodziną zastępczą do gminy, w której aktualnie może odbyć szkolenie, bez oczekiwania w kolejce aż utworzy się grupa albo będą środki we własnym powiecie. Mógłby także wskazać właściwą fundację czy stowarzyszenie, w których rodzina mogłaby skorzystać z bezpłatnej pomocy, czy zaproponować udział w specjalnych publicznych programach pomocy dla dziecka i rodziny. W rezultacie w istotny sposób odciążąłby sędziów, którzy mogliby się skupić na czynnościach orzeczniczych.

ZAUFIANIE DO PROFESJONALISTÓW

Większość decyzji sędziego opiera się na zaufaniu do innych osób i instytucji. Często decyzja musi zostać podjęta pilnie, czasem na podstawie lakonicznej informacji kuratora, pracownika miejskiego ośrodka pomocy społecznej lub powiatowego centrum pomocy rodzinie czy policji, zawartej w faksie lub e-mailu świadczącym o zagrożeniu życia i zdrowia dziecka. To ostatecznie sędzia musi zdecydować, czy umieścić dziecko poza rodziną biologiczną czy zastosować inne zarządzenia dające szansę na poprawę sytuacji.

Odpowiedzialna praca kuratorów, którzy są „oczami” sędziego, umożliwia mu poznanie warunków życiowych rodzin. Chociaż jakość sprawozdań jest różna, tak jak różni są ludzie, to treść sprawozdania ma wpływ na wydane przez sędziego

orzeczenie. Wiele określeń zawartych w wywiadach jest dość nieostrych, co stanowi podstawę do kwestionowania ich treści w trakcie postępowania, wymaga czasem przesłuchania kuratora w charakterze świadka celem doprecyzowania twierdzeń, jest także źródłem skarg na kuratorów. Warto byłoby umożliwić kuratorom i pracownikom socjalnym sporządzanie sprawozdań również w formie dokumentacji zdjęciowej oraz za pomocą sprzętu utrwalającego dźwięk i obraz z miejsca zamieszkania stron czy z przebiegu interwencji. Wówczas sformułowania typu „dziecko brudne i zaniedbane” lub „w mieszkaniu bałagan i liczne butelki po alkoholu” zastąpiłaby precyzyjna dokumentacja.

Brakuje nowoczesnych rozwiązań systemowych, takich jak np. *Child Care* w Wielkiej Brytanii, gdzie w ramach ścisłego systemu współpracy – zespołu pracowników socjalnych, terapeutów i diagnostów – dokonuje się pełnej analizy sytuacji dziecka i uzgadnia szczegółowy plan działania. Dopiero na końcu, gdy plan działania zawodzi, sprawa jest kierowana do sądu. U nas sędzia rodzinny zajmuje się sprawą od początku aż do nadzoru nad wykonaniem orzeczenia. Z ogromnej liczby zawiadomień o wgląd w sytuację dziecka musi dokonać selekcji spraw ważnych, ocenić potrzebę wydania pilnych zarządzeń na posiedzeniach niejawnych i w każdej z tych spraw wyznaczyć terminy rozpraw.

Odczuwalne są braki w zakresie szybkiej i profesjonalnej diagnostyki. Czasy oczekiwania na opinie opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów (OZSS) są zbyt długie, w niektórych sądach sięgają nawet 10 miesięcy. Ponadto z powodu wstrzymania badań w związku z epidemią COVID-19 terminy będą jeszcze dłuższe. Zmienione w 2015 r. przepisy dotyczące rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych (Dz.U. 2015 poz. 1418 ze zm.) spowodowały, szczególnie w większych miastach, rezygnację z pracy w OZSS doświadczonych specjalistów – głównie psychologów i psychiatrów – a z uwagi na dwuetapowe konkursy zatrudnienie nowych jest utrudnione. Obecnie pracę podejmują osoby o odpowiednich kwalifikacjach, chętne do zdobywania nowej wiedzy, ale zwykle bez dużego doświadczenia życiowego i zawodowego, co w diagnostyce spraw rodzinnych ma istotne znaczenie. W wielu ośrodkach brakuje psychiatrów, co znacznie wydłuża diagnozę i tok postępowania, gdyż wymaga powołania biegłego sądowego z listy.

Liczba doświadczonych biegłych sądowych z listy, szczególnie z zakresu psychiatrii i psychologii, jest zresztą również niewystarczająca. Czasy oczekiwania na opinie tych biegłych są kilkumiesięczne, a diagnostyka w tych wypadkach powinna następować niezwłocznie. Z uwagi na dużą odpowiedzialność, skomplikowany charakter spraw i obecne skromne stawki ustawowe tytułem wynagrodzenia biegłych odptyw doświadczonych biegłych nie może dziwić.

Wielu sędziów niepokoi nieuregulowana ustawowo kwestia funkcjonowania prywatnych gabinetów psychologicznych, psychiatrycznych i terapeutycznych oraz specjalistów decydujących się na wystawianie bez żadnej odpowiedzialności do akt spraw rodzinnych jednoznacznych opinii i zaświadczeń, często na podstawie jednorazowej wizyty jednego z uczestników postępowania. Pomijam kwestię etyki zawodowej, instrumentalnego traktowania specjalistów przez strony i niską wartość dowodową takich zaświadczeń, jednak tworzenie tego rodzaju dokumentacji w sposób całkowicie nieprawidłowy (bez badania dziecka, na podstawie rozmowy tylko z jedną ze stron, bez dostępu do materiału zebranego w sprawie i dotychczasowej dokumentacji medycznej) wywołuje przekonanie u strony o swojej racji oraz usztywnia uczestników w toku postępowania. Z innej strony, pacjentowi z uwagi na dużą konkurencję na rynku trudno zweryfikować profesjonalizm prywatnego gabinetu specjalisty.

BRAK SYSTEMOWEJ POMOCY W ZAKRESIE OPIEKI PSYCHIATRYCZNEJ DZIECI I MŁODZIEŻY

Od dłuższego czasu obserwujemy wzrost liczby spraw, w których dziecko wymaga pomocy psychiatrycznej. Dziecko przebywające w szpitalu po ustaleniu diagnozy powinno go jak najszybciej opuścić z zaleceniem dalszej terapii. Niestety z uwagi na skomplikowaną sytuację prawną zdarza się, że nie ma dokąd pójść – rodzice odmawiają zabrania dziecka, są pozbawieni władzy rodzicielskiej czy też toczy się sprawa o rozwiązanie rodziny zastępczej lub rozwiązanie przysposobienia. Małoletni powinien zostać umieszczony w specjalistycznej rodzinie zastępczej lub placówce, których brakuje. Dzieci te z uwagi na agresywne zachowania stwarzają zagrożenie dla siebie lub rówieśników, mają indywidualny tok nauczania, wymagają całodobowego nadzoru, regularnego podawania leków i terapii. Placówki i rodziny zastępcze zwykle odmawiają przyjęcia takiego dziecka, gdyż obawiają się, że nie podołają obowiązkowi i taka opieka będzie odbywała się kosztem pozostałych dzieci.

Kolejny problem to nieletni z zaburzeniami psychicznymi i emocjonalnymi, którzy dopuścili się czynów karalnych, wykazują przejawy demoralizacji czy też są uzależnieni od środków psychoaktywnych lub wobec których orzeczono środki lecznicze w trybie art. 12 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich³. Dostęp do

3 Artykuł 12 Ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. 2018 poz. 969) – „W razie stwierdzenia u nieletniego upośledzenia umysłowego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznych bądź natógowego używania alkoholu albo innych

wymienionych w tym przepisie placówek jest utrudniony. Od wielu lat sędziowie zgłaszają, że z uwagi na brak odpowiednich porozumień między Ministerstwami Zdrowia i Sprawiedliwości Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie nie wykonuje swoich zadań w zakresie wskazania miejsca w szpitalach dysponujących warunkami maksymalnego lub wzmocnionego zabezpieczenia dla nieletnich⁴. Okres oczekiwania na takie miejsce wynosi przynajmniej rok, a telefony sędziów i ponaglenia o przyspieszenie terminu niewiele dają. Z przykrością stwierdzam, że w praktyce zdarzają się tragiczne przypadki, kiedy nieletni w związku z przedawkowaniem środków psychoaktywnych lub samobójstwem umiera zanim doczeka się profesjonalnej pomocy. To musi się zmienić, nie można dopuścić do tego, by umierało dziecko tylko dlatego, że instytucje państwowe do tego powołane nie udzielają mu na czas profesjonalnej pomocy.

BRAK SKUTECZNYCH INSTRUMENTÓW PRAWNYCH WOBEC RODZICÓW W SILNYM KONFLIKCIE

Każdy sędzia rodzinny ma w swoim referacie sprawy, w których rodzice od wielu lat toczą walkę o dziecko. Dzieci bywają wciągane w konflikt między rodzicami, w różny sposób odraęwiają rozpady rodzin, a ich rzeczywiste problemy są nieistotne dla rodziców, którzy kierują się jedynie chęcią dokuczenia byłemu małżonkowi lub partnerowi. Pełnomocnicy składają kolejne wnioski dowodowe i wymyślają coraz bardziej skomplikowane konstrukcje prawne, by wydłużyć czy zablokować tok postępowania. Nie ma szansy na mediacje i ugodowe zakończenie sprawy. Wszelkie orzeczenia mające na celu wyciszenie konfliktu, np. zobowiązujące do podjęcia terapii psychologicznej, ukończenia zajęć psychoedukacyjnych czy przymuszające do

środków w celu wprowadzenia się w stan odurzenia, sąd rodzinny może orzec umieszczenie nieletniego w szpitalu psychiatrycznym lub innym odpowiednim zakładzie leczniczym. Jeżeli zachodzi potrzeba zapewnienia nieletniemu jedynie opieki wychowawczej, sąd może orzec umieszczenie go w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, a w przypadku gdy nieletni jest upośledzony umyślowo w stopniu głębokim i wymaga jedynie opieki – w domu pomocy społecznej”.

- 4 Paragraf 6 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 20 kwietnia 2005 r. w sprawie szczegółowych zasad kierowania, przyjmowania, przenoszenia, zwalniania i pobytu nieletnich w publicznych zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U.2005 Nr 79 poz. 692) – „1. Przed umieszczeniem nieletniego w zakładzie, o którym mowa w § 2 ust. 1 pkt 1 i 2, sąd może zwrócić się do Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, zwanego dalej „Instytutem”, o wskazanie właściwego zakładu. W tym celu sąd przesyła Instytutowi orzeczenie o zastosowaniu środka leczniczego wraz ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją lekarską [...] 3. Instytut wskazuje sądowi właściwy zakład w terminie 14 dni od dnia otrzymania dokumentów, o których mowa w ust. 1.”.

wykonywania kontaktów nie przynoszą rezultatu. Brakuje skutecznych instrumentów prawnych wobec rodziców w bardzo silnym konflikcie, co ostatecznie doprowadza w skrajnych wypadkach do alienacji rodzicielskiej czy porwań rodzicielskich. Sędziowie z ogromną troską wysłuchują dzieci, często bardzo dojrzałe na swój wiek i wplątane w konflikt lojalnościowy, których jedynym marzeniem jest to, by rodzice przestali się kłócić. W takich sytuacjach zdajemy sobie sprawę, że system zawodzi – żadne orzeczenie nie poprawi sytuacji dziecka, będzie zaskarżane, nie będzie wykonywane, a za kilka miesięcy któryś z rodziców złoży kolejną sprawę o zmianę orzeczenia, i tak aż do pełnoletniości dziecka. Pozostaje tylko pytanie: jaką cenę zapłaci dziecko w dorosłym życiu w związku z postawą swoich rodziców?

Wydaje się, że w takich sytuacjach celowe byłoby ustawowe uregulowanie czasowego umieszczania małoletnich w specjalistycznych rodzinach zastępczych na czas terapii rodziców będących w silnym konflikcie oraz wypracowania zasad współpracy w zakresie wychowania i kontaktów. Celowe byłoby także wprowadzenie odpowiedzialności karnej z tytułu uporczywego nierealizowania orzeczeń w sprawach rodzinnych.

Często zarzewiem wszelkich konfliktów między rodzicami są sprawy majątkowe i kwestie wysokości alimentów na dzieci. Wydaje się, że tabele alimentacyjne wprowadzające jasne kryteria uzależnione od dochodu osoby zobowiązanej i wieku dziecka przyniosłyby lepszy efekt niż długotrwałe postępowania.

OBCIĄŻENIE PSYCHICZNE I WYPALENIE ZAWODOWE

Zawód sędziego to praca wymagająca stałej gotowości, konieczność podejmowania szybkich i trudnych decyzji dotyczących skomplikowanych problemów życiowych innych ludzi, duża odpowiedzialność oraz ciągły stres. Przemęczenie z uwagi na duże referaty, pisanie uzasadnień do późnych godzin nocnych, konieczność przygotowania się do rozpraw, analiza przepisów prawa krajowego i międzynarodowego i notoryczny brak wolnego czasu na regenerację sił sprzyjają zagrożeniu wypaleniem zawodowym.

Skomplikowane sprawy wymagają spokoju przy podejmowaniu decyzji, szacunku i zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości, tym bardziej, że orzeczenia poddawane są kontroli sądu II instancji. Obecna atmosfera wokół sądownictwa oraz pojawiające się w środkach masowego przekazu wypowiedzi polityków i przedstawicieli ważnych organów państwowych na temat tego, jakie orzeczenie powinno zostać wydane w konkretnej sprawie rodzinnej oraz jakie czynności dyscyplinarne zostaną podjęte wobec wskazanego z imienia i nazwiska sędziego,

jeśli nie wyda oczekiwanego orzeczenia, łamią standardy niezawisłości. Po takich wypowiedziach pojawiają się liczne komentarze, które wpisują się w skrajną nagonkę na sędziego.

Miałam okazję rozmawiać z sędziami, których dotknęła burza medialna. Tylko nieliczni mają twardą skórę i potrafią zachować dystans do całego zdarzenia. Pozostali bardzo osobiście przeżywają taką sytuację, odczuwają samotność w podejmowaniu decyzji, brak wsparcia oraz żal, że zostali wplątani w politykę, mimo oparcia swojej decyzji na materiale dowodowym i przepisach prawa. Martwią się o swoją przyszłość zawodową oraz bezpieczeństwo rodziny i dzieci. Z pewnością ten niedobry klimat wokół pracy w sądownictwie przyczynił się do tego, że sędziowie szybciej niż zwykle decydują się na przejście w stan spoczynku.

Jak sędziowie bronią się przed wypaleniem zawodowym? Niestety nie mamy żadnego systemowego wsparcia. Dobrze, jeżeli w wydziale są koleżanki, z którymi można chwilę porozmawiać, lub jest rodzina, która rozumie specyfikę naszej pracy. Codzienne obowiązki związane z rodziną, domem i wychowaniem dzieci zajmują dużo czasu, ale jednocześnie dają wiele radości i umożliwiają odnalezienie właściwych proporcji w życiu. Ważne są spotkania z rodziną i przyjaciółmi, podróże, dobra książka, dbanie o ogród, ulubiony sport, taniec, joga czy inne pasje, które pozwalają zapomnieć na jakiś czas o problemach zawodowych.

Sędziów nie omijają również problemy w życiu osobistym, takie jak śmierć bliskiej osoby, poważna choroba dziecka, własne problemy zdrowotne, rozwód czy inne sprawy sądowe, po których – tak jak każdemu człowiekowi – trudno się podźwignąć. W takich momentach trzeba jak najszybciej skorzystać z pomocy specjalisty, do którego mamy taki sam dostęp jak każda strona naszego postępowania.

Stowarzyszenie Sędziów Rodzinnych w Polsce od dawna widzi potrzebę wsparcia psychologicznego sędziów. Na każdej konferencji szkoleniowo-naukowej psycholoژی, psychiatry i terapeuci prowadzą wykłady, z których czerpiemy wiedzę o tym, jak nie popełniać błędów nie tylko w pracy zawodowej, ale i w życiu osobistym, jak rozwijać umiejętności miękkie, ale również jak ustrzec się przed wypaleniem zawodowym. To m.in. dzięki wykładom Ewy Woydyłło-Osiatyńskiej „wyszarpujemy” z codziennego grafiku zajęć choć chwilę na ulubioną aktywność fizyczną lub pasję, a dzięki Magdalenie Najdzie próbujemy sobie radzić z emocjami na sali rozpraw. Od dwóch lat stowarzyszenie organizuje również warsztaty z psychologiem na zasadzie superwizji, które cieszą się zainteresowaniem sędziów. Są to jednak działania o ograniczonym zakresie. Sędziom potrzebne jest stałe i systemowe wsparcie psychologiczne, dostęp do indywidualnej superwizji prowadzonej przez doświadczonych specjalistów, którym znana jest specyfika naszej pracy.

PODSUMOWANIE

Praca sędziego rodzinnego mimo ogromnych obciążeń i wcześniej opisanych problemów jest pracą, która przynosi wiele satysfakcji. Tym momentem jest np. uchylene nadzoru kuratora wobec nieletniego, powrót dziecka z placówki do domu rodzinnego czy ły szczęścia wnioskodawców podczas ogłaszania postanowienia o przysposobieniu dziecka, które już w łyżciu wiele przeszło.

Ciągły rozwój i szkolenie, wyciąganie wniosków z poprzednio prowadzonych spraw oraz kontrola nad wykonywaniem i skutecznością wydanych orzeczeń, uważne śledzenie zmian przepisów, wyciąganie wniosków ze swojego doświadczenia łyżciowego, profesjonalne wsparcie w zakresie diagnozy i opinii specjalistów – to czynniki, które w istotny sposób wpływają na treść orzeczenia.

Mimo krytycznych komentarzy w telewizji, prasie i mediach społecznościowych, które kształtują opinię społeczną oraz osłabiają szacunek do sądów, my – jako sędziowie – musimy robić swoje. Ważne jest zaangażowanie sędziów w edukację prawną dzieci i młodzieży oraz rozwój mediacji rówieśniczych tak, by przyszłe pokolenie miało większą świadomość prawną i wiarę w skuteczność pozasądowych metod załatwiania sporów.

Zawsze należy pamiętać, że po drugiej stronie stołu sędziowskiego stoją ludzie oczekujący naszej profesjonalnej pomocy, ale zdarzają się również osoby, które w sposób obcesowy dają nam znać, że nie łyżczą sobie ingerencji sądu w ich łyżcie. Każda z tych osób ma prawo do własnej oceny materiału dowodowego i emocji. Sędziowie natomiast w spokoju muszą ocenić zebrany materiał i uzasadnić swoją decyzję w taki sposób, aby strony zrozumiały, dlaczego właśnie takie orzeczenie zapadło. Sędziowie muszą też być świadomi, że w dużej mierze sami kształtują wizerunek sądów w oczach stron i środowiska lokalnego.

E-mail autorki: ewa.wazny@wp.pl.

BIBLIOGRAFIA

- Fundacja Court Watch Polska. (2019). *Skąd się biorą sędziowie. Vol. 2 (2018)*. Toruń: Fundacja Court Watch Polska. Pobrane z: https://courtwatch.pl/wp-content/uploads/FCWP_Skad_biora_sie_sedziowie_vol_2.pdf.
- Łukaszewicz, A. (2019). Aplikacja sędziowska i prokuratorska 2019: 11 osób na 1 miejsce. *Rzeczpospolita*, 24 września 2019. Pobrane z: <https://www.rp.pl/>

Sedziowie-i-sady/309249899-Aplikacja-sedziowska-i-prokuratorska-2019-11-osob-na-1-miejsce.html.

Rzecznik Praw Obywatelskich. (2018). Organizacja sądownictwa rodzinnego – bariery i problemy. Relacja z panelu #KPR. Pobrane z: <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/kongres-praw-rodzicielskich/panel/organizacja-sadownictwa-rodzinnego-bariery-i-problemy>.

Stowarzyszenie Sędziów Rodziny w Polsce. (2016). Alimenty – proponowane zmiany i modyfikacje prawne. Pobrane z: <http://www.sssrwp.pl/aktualnosci.php?art=211&start=6&irek=88>.

Stowarzyszenie Sędziów Rodziny w Polsce. (2017). Uchwała z dnia 20 września 2017 roku. Pobrane z: <http://www.sssrwp.pl/aktualnosci.php?typ=uc&art=258&start=0&irek=29>.

AKTY PRAWNE

Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 20 kwietnia 2005 r. w sprawie szczególnych zasad kierowania, przyjmowania, przenoszenia, zwalniania i pobytu nieletnich w publicznych zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U.2005 Nr 79 poz. 692).

Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 25 czerwca 2012 r. w sprawie kierowania do zakładów opiekuńczo-leczniczych i pielęgnacyjno opiekuńczych (Dz.U. 2012 r. poz. 731).

Ustawa z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. z 2020 r. poz. 875).

Ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz.U. 1994 Nr 111 poz. 535 ze zm.).

Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U.z 2020r.poz. 374).

Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (Dz.U. z 2019 r. poz. 1042, ze zm.).

Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. 2018 poz. 969).

Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych z dnia 27 lipca 2001 r. (Dz.U. Nr 98 poz. 1070) [ostatnia zmiana z dnia 14 lutego 2020 r. (Dz.U. z 2020 r. poz. 365)].

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. 2005 Nr 180 poz. 1493 ze zm.).

Ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469).

Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów (Dz.U. 2015 poz. 1418 ze zm.).

FAMILY JUDGE – LAWYER, PRACTITIONER, HUMAN

In family-oriented and juvenile cases, in which a child is abused, it is most important for a judge to professionally conduct a proceeding. The author, as a practicing judge, presents in the article the current situation of family court judges from various perspectives: legal, jurisprudence, organizational and psychological. She describes the scope of cooperation between courts and other institutions and specialists, as well as numerous problems that affect the judicial ruling. The author also indicates the need for systemic changes in the matter of family and juvenile court, especially where quick and professional child support is needed. The elaboration also addresses the issue of lack of support for judges at risk of job burnout.

KEYWORDS

FAMILY COURT, CHILD ABUSE, JURISPRUDENCE, JOB BURNOUT

Cytowanie:

Ważny, E. (2020). Sędzia rodzinny – prawnik, praktyk, człowiek. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 19(3), 128–143.



Artykuł jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa–Użycie niekomercyjne–Bez utworów zależnych 3.0 Polska.

MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI
www.ms.gov.pl



FUNDUSZ
SPRAWIEDLIWOŚCI

Sfinansowano ze środków – Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości